

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron.

Nr. 280

Cena numeru  
**7000 mk.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Miesięcznie 190.000.  
Łącznie z Gościem 170.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 190.000  
Łącznie z Gościem 200.000  
za Łodzi 7.700

Konto Pocztow. Kraj.

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

**XXVI r.**  
**istnienia**

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 6-6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 14 października 1923 r.

## CASINO

# DZIENNIK KOBIECY KOCHAJĄCEJ

Dramat w 6 aktach.

W rolach głównych najgenialniejsza odtwórczyni przepastnych głębi duszy kobiecej

**Marja Jacobini**

i najznakomitszy  
tragik włoski

**Alberto Capozzi**

Początek przedstawień o g. 3 p. p.

(2165-b)

Początek przedstawień o g. 3 p. p.

Dla młodzieży dozwołon.

## ODEON

Dla młodzieży dozwołon.

# TAJEMNICA PUSZCZY

wybitny dramat życiowy w 6-ciu aktach, oryginalne zdjęcia Amerykańskiej Pustyni.

W rolach głównych uroczą amerykanką

**Vivian Gibson i Ernest Hofman**

Początek przedstawień o godz. 3 popoł.

216381

Początek przedstawień o godz. 3 popoł.

Grand-Kino

# Pieniądz-Miłość-Szczęście

Ostatnie kilka dni

214751

Wstrząsający dramat w 6-ciu akt.

— W rolach głównych —

Margit Barnay, R. Schelz i Paul de Groux.

Zdjęć dokonano w Polsce, Szwecji Anglii i Paryżu, Przepiękna wystawa Wspaniała gra i zajmująca akcja.

# Bank Spółeczny w Łodzi

Spółdz: z odp udz.

Łódź, ul. Główna №. 9.

Biura Banku czynne od dnia 15 października r. b.

od godz. 9 — 3 po południu

w soboty od 9 — 2 „ „

Główna 16.

Główna 16.

**M. Duszkiewicz, E. Donaszewski i S-ka**

Polecają Szanownej Klienteli swój skład materiałów ubraniowych oraz ubrań gotowych i na zamówienia.

Dla inteligencji pracującej udzielamy kredytu wekslowego na dogodnych warunkach.

(2159-b)

Nowość i

Zamiast żelaza  
przy anemii, blednicy i osłabieniu  
**pig. chlorofilowe Gessnera**

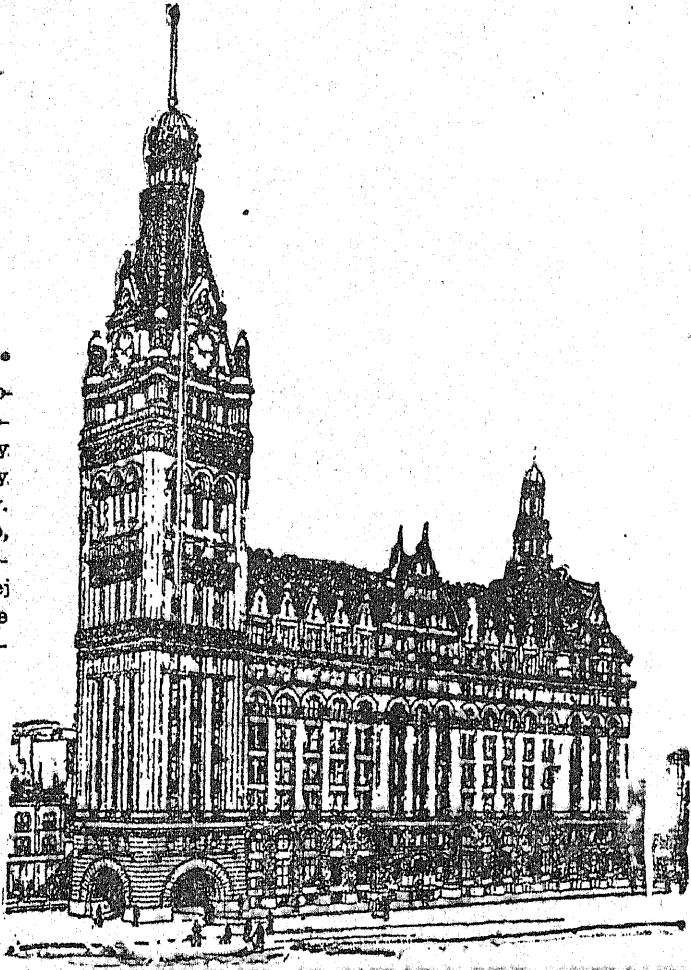
preparat roślinny poleca

Ap. Warsz. wa Al. Jerozolimskie 11.

593 b

## Ratusz w Milwaukee.

(\*) Milwaukee, duże, blisko półmilionowe miasto w Ameryce, z okazałą kolonią polską, posiada piękny, stylowy ratusz, zbudowany w r. 1896, który kosztował przeszło milion dolarów. Wieża tej budowli, wysoka na 393 stóp, a dzwon w zegarze waży 20.505 funtów. Milwaukee to jedno z najbardziej typowych miast amerykańskich, które jeszcze przed 70 laty było marną osadą indyjską.



## W 150-tą ROCZNICĘ.

Upaść może i naród wielki,  
zginąć — tylko nikczemny  
Woronicz.

W historii Polski niepodległej wiek XVIII a zwłaszcza druga jego połowa stanowi jedną z najsmutniejszych jej kart. Powolne konanie niepodległego bytu politycznego postępuje w tempie przyspieszonym i ostateczny upadek, przeczuty proroczym duchem Piotra Skargi i zapowiedziany w płomienistych jego kazaniach Sejmowych, wykreślił Polskę — z karty Eurony.

Zastanawiając się głębiej nad przyczynami tego upadku, tem większy przejmujemy nas ból i wstyd prawie, że w wielkiej części, jeśli nie największej, winniśmy byli sami temu nieszczęściu...

A jednak były i świetlane momenty w tej tak smutnej epoce, na którą chciałoby się rzucić gęstą zasłonę, były usiłowania ratunku, były próby oporu przeciw zbliżającej się katastrofie i — zwłaszcza od roku 1773 począwszy — zdawała się być bliską nawet nadzieja zbawienia.

Rok ten stanowi początek okresu reform we wszystkich prawie dziedzinach życia narodowego, reform genialnie pomysłanych, któremi chciano i starano się zapobiedz upadkowi. Zjawiają się mężowie tej miary, co Stanisław Konarski, reformator szkół pijarskich, Hugo Kollataj, gorący probagator idei demokratycznych, biskup Woronicz i wiele wiele innych a między nimi i cały szereg pisarzy politycznych, którzy w pismach swoich bądźto wytykają błędy, zakorzenione w narodzie i niedopuszczające do odrodzenia, bądź też wskazują rady i sposoby naprawy Rzeczypospolitej i wyjścia z nieznośnego chaosu, który ogarnął całe życie polityczne ówczesnej epoki.

Jako najważniejsza a zarazem najpewniejsza i najprędzej do celu prowadząca uważano sprawę reformy szkoły, wychodząc z tego słusznego założenia, że „naprawę” należy zacząć od młodego pokolenia, które wychowane w duchu prawdziwej miłości Ojczyzny i

wiary katolickiej w przyszłości zdoła tem la twiej oprzeć się warcholstwu politycznemu (jakim było n.p. „Liberum veto”) i potrafi skolataną nawę państwową skierować na spokojne i bezpieczne wody.

Niezaprzeczoną i doniosłą zasługą ks. Stanisława Konarskiego jest — jak już wspomnieliśmy — jego reforma szkół utrzymywanych i prowadzonych przez księży Pijarów, którą to reformą nie tylko zrównał poziom szkoły polskiej z poziomem szkół zagranicznych ale nawet i wznosił je wyżej pod pewnym względem wiążąc ją ściśle z narodem i państwem.

Reforma Konarskiego dała pochop gronu nieskazitelnych i miłujących prawdziwie Ojczyznę osób do zreformowania wszystkich szkół w Polsce. I oto w roku 1773 utworzono „Komisję Edukacji Narodowej”, która pierwsza w Europie ustanowiła świecki stan nauczycielski, świecką szkołę.

I dziś, obchodząc 150 rocznicę ustanowienia „Komisji” z dumą spoglądać możemy na ten doniosły akt ale równocześnie nasuwają się refleksje, napawające nas pewną trwożą.

Dziś po wielkiej niewoli, stoimy znowu wobec podobnych zagadnień, które rozwiązanie być muszą i to jak najprędzej, aby szkoła stała się naprawdę wychowawczynią młodzieży. W wirze walk, absorbujących niestety napróżno tyle sił duchowych i materialnych, zapominamy o wskazaniach, jakie nam pozostawiła pamięć Komisji Edukacyjnej.

A jednak najwyższy już czas zbudzić się, najwyższy czas wziąć się do naprawienia zła, jakie nam niewola wyrządziła. Obchód wielkiej rocznicy w dniu dzisiejszym niechaj będzie bodźcem do pracy, do wypełnienia wskazań, przekazanych nam przez najszlachetniejszych rodaków XVIII wieku.

A gdy wstąpimy w ślady owych mężów, gdy porzucimy prywatę i mieć będziemy na oku tylko dobro Ojczyzny, natenczas nie straszne będą nawet grożące nam zewsząd niebezpieczeństwa

Polska, odzyskawszy znowu wolność, potrafiła i dźwżyć i szanować, jak przystało wielkiemu narodowi.

W-r.

## Komu miła Bolszewja.

Poniżej podajemy wianankę „wynurzeń” różnych przywódców socjal-żydo-lewicy, na podstawie których czytelnicy nasi zorientują się doskonale, komu miła Bolszewja i kto są ci, którzy dziś szykują się do obalenia rządu większości polskiej.

(Z broszury tow. Kwapińskiego Hołupki, głównego organizatora i „opiekuna” czerwononych formacji, obecnie posła na Sejm p.t. „W sprawie zagadnień programowych PPS. Warszawa, 1919 r.)

„Trzeba nam rządów klasy robotniczej, rządu siły, któryby, oparłszy się o zorganizowany proletarijat w Radach Delegatów Robotniczych miast i wsi, za metode swego postępowania przyjął zduszenie burżuazji i niedopuszczenie jej, jak i zarówno żywiółów drobnomieszczańskich, do decydowania spraw społecznych i politycznych”.

„Inteligencję zaprzadz można do pracy nad ustrojem socjalistycznym. Przykład niezbyt tego pokazała nam rewolucja rosyjska, gdzie inteligencja porzuciła już swój sabotaż, stając do sowieckiego warsztatu pracy”.

„Każda próba utworzenia stałej armji z naboru, każda próba wprowadzenia wojen imperialistycznych przy pomocy tej armji, zatarła do żywego interesami klasy robotniczej zmusi ją do czynnego oporu”.

„Bowiem klasa robotnicza w żadnym wypadku nie podporządkuje się uchwałom sejmowym”.

(Z mowy posła „wyzwolonego” Hańko na wiecu w Dziśnie, na pograniczu Bolszewji):

„Majątki obszarników wyrosły z krzywdy ludu... Więc obym był fałszywym prorokiem, ale w jesieni, gdy stodoły będą pełne, pójda z ogniem”.

(Z mowy posła Walerona z „Wyzwolenia” w Krzyczewcach w pow. Jędrzejowskim):

„Potrzebna nam jest armja strzelecka. Gdybyśmy mieli przynajmniej z pół miliona „Strzelców” wtedy łatwo napadalibyśmy na rząd prawie każdy chłop przynajmniej do 40 roku życia powinien mieć w domu broń i być z nią obeznany”.

(Z mowy Sejmowej socjalistycznego posła Wojciecha Malinowskiego z dn. 28 sierpnia 1919 r.):

„Nadejdzie dzień krwawy dla Sejmu, gdy rewolucja tu do drzwi zapuka i na tej sali zasiada Rada Delegatów Robotniczych zamiast nas”.

(Żydowska gazeta „Unser Weg”, organ Bundu, w lipcu z 1919 roku):

„Dla nas, socjalistów żydowskich, nie jest tajemnicą że narodowe prawa dla żydów w Polsce osiągniemy tylko przez zwyciężenie rewolucji”.

(Żydowska gazeta „Unser Weg” N. 1. 4 artykuł Izzydora Rejna):

„Nie z Paryża przyjdzie wyzwolenie. Tyko kiedy w Warszawie proklamowane zostaną nowe zasady żywieckiej rewolucji, wtedy można będzie zagwarantować żydowskie prawa narodowe. Niech więc mocniej i energiczniej bierzmy do ręki broń”.

(Schator Asch w „Lodzer Volksblatt” N. 41 z r. 1923):

„Podczas ostatnich wypadków (grudzień 1922 rok) w Warszawie PPS. posłała swych delegatów żeby zorganizowali razem z „Bundem” samoobronę dla żydów”.

Żydzi, którzy mieszkają w Polsce tak długo, jak Polacy gdy z pierwszą kartką historii Polskiej rozpoczyna się także historia żydów w Polsce, nie mogą i nie dopuszczają kraja uważa-

# PORAŻKA STINNESA.

Reichstag uchwalił ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządu.

BERLIN, 13 10. (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu. Za ustawą głosowało 310 osób, przeciwko 24, 7 wstrzymało się od głosu. Wynik ten jest niepowodzeniem nacjonalistów i grupy Stinnesa. Na mocy ustawy

o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rząd niemiecki przystąpić ma w najbliższych dniach do wydania doniosłych ustaw w dziedzinie gospodarczej i finansowej. Przedewszystkiem zostaną wydane zarządzenia dotyczące reformy walutowej, walki z lichwą i spekulacją i drożyzny.

## Silne wzburzenie wśród robotników niemieckich.

BERLIN, 13 10. (AW) Demonstracje bezrobotnych, oraz liczne wiece w wielu miastach Niemiec, powtarzają się stale, przybierając niekiedy krwawy charakter.

W kilku miastach doszło do krwawych starć demonstrujących robotników z policją,

w wyniku czego jest wleu rannych i zabitych. Wogóle wśród robotników całych Niemiec panuje silne wzburzenie na tle wzrastającej z dnia na dzień drożyzny i co raz większego braku pracy.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Kłamstwa pism iewicowych.

(wp) W związku z informacją, jakoby skarb państwa wypłacił senatorowi Hammerlingowi 1000 funtów sterlingów, tytułem zwrotu kosztów podróży zagranicznej, gabinet ministra skarbu komunikuje, że senator Hammerling odbył podróż zagraniczną, w której towarzyszył p. ministrowi skarbu, na własny rachunek a suma tysiąca funtów sterlingów przekazana została do Londynu ministrowi Kucharskiemu na pokrycie kosztów jego własnej podróży. Z przekazanej sumy wydał wreszcie p. minister skarbu zagranicą na wszystkie koszty tylko drobną część.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

(wp) Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 1-ej min. 15. Zabrał głos p. Marszałek:

Panowie Posłowie! (Posłowie wstają). Stołmy wszyscy pod wrażeniem wstrząsającego wybuchu prochowni na Cytadeli. Katastrofa spowodowała ciężkie i bolesne straty tak wśród wojskowych, jak i cywilnych zajętych tam pracą.

Według informacji Rządu dotychczasowe obliczenia wykazują 28 zabitych, 40 ciężko rannych i 110 leżących obawt, że na tych ofiarach nie zakończy się. W imieniu Sejmu wyrażam rodzinom zabitych i pozostałym przy życiu ofiarom katastrofy gorące współczucie, a na znak żałoby proponuję odłożyć posiedzenie do wtorku do godz. 3-ej po południu.

## TELEFONEM Z WARSZAWY

STACJA RADJOTELEGRAFICZNA TRANSATLANTYCKA NIE ZOSTAŁA USZKODZONA.

\*) Ministerstwo Poczty i telegr. komunikuje: W związku z krążącymi pogłoskami o uszkodzeniu stacji radjotelegraficznej transatlantycznej podaje się do wiadomości że skutkiem w wyniku wczorajszego stacja transatlantyczna nie poniosła żadnych uszkodzeń. Może być jedyną mowa o uszkodzeniu stacji radjotelegraficznej wojskowej, umieszczonej na cytadeli.

ZARZĄDZENIE MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

\*) Minister Pracy i Opieki Społecznej w towarzystwie naczelnika wydziału opieki społecznej na miasto stoł. Warszawy, udał się na miejsce wybuchu i zarządził, aby bezdomni zostali natychmiast umieszczeni w barakach „Etap powązkowski“, gdzie otrzymywać będą czasowo bezpłatne pomieszczenie i pożywienie.

POMOC DORAŻNA DLA RODZIN OFIAR.

\*) Komisarz rządu otrzymał z min. pracy i opieki społecznej na razie fundusz 100 milionów marek, w celu przyjęcia z doraźną pomocą rodzinom ofiar, pószkodowanych skutkiem wybuchu. O pozyskanie dalszych funduszy czynione są starania.

## Wojsko a rocznica Komisji Edukacyjnej.

Uroczysty rozkaz gen. Szeptyckiego

WARSZAWA, 13. (PAT) Minister Spraw Wojskowych General Broni Szeptycki wydał następujący uroczysty rozkaz o rocznicy Komisji Edukacyjnej:

Zołnierze! Święcimy dziś sto pięćdziesiątą rocznicę wjekopomnego dzieła, jakim stała się w historii naszej Komisja Edukacyjna, pierwsze w Polsce ministerstwo oświaty narodowej. Odrodziła ona życie Ojczyzny naszej, a społecznie młode pokolenie urobiła na prawdziwych synów Ojczyzny, przeniknęła ich zasadami honoru, karności obywatelskiej i gorącej miłości Kraju. Okrzepł wtedy i zajaśniał znów duch rycerski narodu, a górną wzniesiony sztandar wodza i Naczelnika Kościuszkę, legionów Dąbrowskiego i rycerzy Ks. Józefa, pod którym stało pokolenie, wychowane na hasłach Komisji Edukacyjnej są też między innymi najlepszym świadectwem Jej wielkich wpływów. To też składając hołd zasługom Komisji Edukacyjnej, w

głębi serc naszych wyrzmy Jej madre wskazania, pamiętajmy, iż twardość koszar, entuzjazm i krwawy chrzest bojowy, winny się liczyć ze wzrostem charakterów i tegości umysłów. W myśl tych zasad zaprawiamy się w szlachetnej służbie żołnierskiej, a bohaterstwo śmierci na polach walk njech idzie w parze z bohaterstwem codziennego trudu i wysiłku dla chwały i potęgi armji i Ojczyzny naszej.

WARSZAWA, 13. (PAT) W związku z powyższym rozkazem minister spraw wojskowych zarządził:

1) Rozkaz ten ma być odczytany przed frontem wszystkich oddziałów, 2) w uroczystościach warszawskich wezmą udział delegacje korpusu kadetów w Modlinie i szkoły wojskowej w Warszawie, 3) w ciągu bieżącego tygodnia mają być wygłoszone we wszystkich oddziałach pogadanki o znaczeniu Komisji Edukacyjnej.

KONDOLENCJE Z POWODU KATASTROFY

\*) W dniu wczorajszym zjawili się u p. ministra spraw zagranicznych posłowie Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, republiki finansowej, Szwajcarii i Portugalji; oraz Charge de Affaires hiszpański, chiński i estoński i złożyli ministrowi wyraz współczucia z powodu katastrofy wybuchu prochowni.

## TELEGRAMY.

SPRAWOZDANIE O KATASTROFIE DLA P. PREZYDENTA.

WARSZAWA, 14-10 (PAT) Natychmiast po wybuchu wczorajszym szef kancelarii cywilnej prezydenta Rzplitej Lentz usiłował nolaćzyć się telegraficznie z miejscem pobytu p. Prezydenta Rzplitej w dniu wczorajszym, aby zawiadomić go o katastrofie i jej rozmiarach. Nie udało mu się jednak uczynić tego bezpośrednio, lecz jedynie za pośrednictwem wojewoły białostockiego; któremu zakomunikował powyższe szczegóły dla podania ich do wiadomości p. Prezydenta Rzplitej. Popołudniu wyjechała z Warszawy do Wina małżonka Prezydenta Rzplitej, w towarzystwie szefa kancelarii Lentza; który przedłożył ustnie wyczerpujące sprawozdanie o katastrofia.

I WCIĄŻ JESZCZE SPADA.

BERLIN, 13 10. (AW) „Achtuhrabendblatt“, omawiając obecną sytuację w Niemczech, pisze m. in. „Ponowny spadek mark niemieckiej, której kurs osiągnął zgórz sześć miliardów za jednego dolara, pociągnął za sobą wzmogone zapotrzebowanie banknotów, skierowane do Reichsbanku. Urzędnicy tej instytucji oddawna już zapomnieli czem jest ośmiogodzinny dzień pracy, gdyż wzrastająca inflacja i nieustające zapotrzebowanie pieniędzy, pociąga konieczność pracy w godzinach pozabiurowych. Bank Rzeszy w przyspieszonym tempie przystępuje do emisji nowych banknotów. Dotychczas najwyższym banknotem, krążącym w obiegu, był jeden miliard, obecnie zaś przygotowuje się banknoty po 5, 10, 20, 50 i 100 miliardów. Jeżeli tempo inflacji nie osłabnie, a tego bynajmniej nie należy się spodziewać, Bank Rzeszy zmuszony będzie wypuścić banknoty 500—miliardowe, a nawet trylionowe. Olbrzymia armja urzędników Reichsbanku, która z rozpaczliwym wysiłkiem liczą, pakują i ekspedują miliardy marek, co jest najlepszym świadectwem katastrofy walutowej w Niemczech.

SOJUSZ ANGLO-AMERYKAŃSKI

WASZYNGTON, 13. (PAT) Prezydent Coolidge oświadczył, iż jakkolwiek Lloyd George posiada w Ameryce licznych zwolenników, nie mniej jednak jego projekt sojuszu Anglo-Amerykańskiego, mającego na celu zapobieżenie wojnom, mógłby być przyjęty oficjalnie jedynie w tym wypadku, gdyby wyszedł ze strony obecnego rządu angielskiego.

# Straszny wybuch prochowni w Warszawie.

## Szczegóły katastrofy.

WARSZAWA, 13 10. (PAT) Nadzwyczajne wydania dzienników podają następujące szczegóły katastrofy: Wybuch nastąpił w parę minut przed godziną 9—tą w prochowni na Cytadeli tuż za bramą Nr. 1. W prochowni znajdowała się znaczna ilość prochu artyleryjskiego, ciężkiego kalibru. Byli tam już zajęci robotnicy przy pracy. Wskutek wybuchu prochownia została zdemolowana, a pawilon Nr. 10, w którym mieszkają rodziny oficerów, został poważnie uszkodzony. Na całym obszarze Cytadeli wybuch dokonał spustoszeń. W kolonii oficerskiej i urzędniczej na Żoliborzu nastąpiły uszkodzenia w mniejszych rozmiarach.

W parę minut po wybuchu przybył na miejsce minister spraw wojskowych, gen. Szeptycki, który wydał zarządzenia doraźne, mające na celu ratowanie rannych, odgrzebywanie zabitych oraz zabezpieczenie innych obiektów od niebezpieczeństwa. W chwilę potem przybył min. Kiernik wraz z przedstawicielami władz bezpieczeństwa oraz biskup polowy Gall z duchownymi wojskowymi, którzy wraz z biskupem na czele wzięli czynny udział w akcji ratunkowej i udzielali Ostatnich Sakramentów konającym ofiarom katastrofy.

Na miejsce wypadku przybyli również wszystkie techniczne oddziały załogi warszawskiej. Do przewożenia rannych władze rządu we oddały do dyspozycji wszystkie pojazdy i automobile. Ponadto samorzutnie zgłosiły osoby prywatne bardzo znaczną ilość swych samochodów.

Stwierdzono do południa 28 osób zabitych, w tym 18 robotników, dwie żony oficerów oraz dzieci wojskowych i urzędników, zamieszkałych w Cytadeli. Ciężko rannych jest osób 40, lekko rannych 110. Prezes Witos natychmiast po wybuchu wydał zainteresowanemu ministrom odpowiednie zarządzenia oraz porozumiał się z marszałkiem, który na znak żałoby zawiesił posiedzenie do godz. 1—szej po południu.

Punktualnie o godz. 9 rano Warszawa przerażona została potężnym wybuchem, który dał się odczuć w całej stolicy. W pierwszej chwili sądzono, że jest to jakiś lokalny wybuch, jednakowoż rychło stwierdzono, że wybuch ma inne źródło, na co wskazywała

olbrzymia unosząca się nad Warszawą białoszara chmura, ciągnąca się od północnej strony miasta. Nie pozostawiało wątpliwości, iż wybuch jest następstwem jakiejś strasznej katastrofy w okolicy Cytadeli.

### OBRAZ ZNISZCZENIA.

Już w drodze do Cytadeli poczynając od centrum miasta, spostrzega się olbrzymie skutki wybuchu. Ulice po drodze wręcz zasłane są szczątkami potłuczonego szkła. Prostu nie napotyka się domu, w którym wybuch nie wysadziłby w powietrze conajmniej kilku szyb.

### ŁUDNOŚĆ UCIEKA W PANICZNYM STRACHU.

Panika ogarnęła olbrzymie tłumy ludności, z których część biegnie w stronę Cytadeli, część zaś przeciwnie ucieka w kierunku miasta, jakby w popłochu przerażona tem, co się stało. Spotyka się wielu wieśniaków na wozach, którzy jakby gnani widmem śmierci, uciekają corychlejsz do miasta.

### NA MIEJSCU KATASTROFY.

W t. zw. bramie „straceń“, przez którą wyprowadzani byli zazwyczaj skazani na śmierć widać tylko rumowiska. Miejsce wywiera wrażenie, jakby zapadła się tam ziemia. Olbrzymia szczelina na głębokość równającą się conajmniej czteropiętrowej kamienicy powstała w miejscu, gdzie mieścił się budynek prochowni i gdzie obok znajdował się t. zw. dziesiąty pawilon. Wszystko to legło w gruzach.

### PRZERAŻAJĄCE ROZMIARY KATASTROFY.

Miejsce katastrofy w momencie naszego przybycia pisze „Przeł. Wiecz.“ niasuwa na pamięć jakiś fragment z dantejskiego piekła. Niepodobna się poprostu zorientować w przerażających rozmiarach katastrofy.

### WSTRZASAJĄCY WIDOK

Na miejscu pracują wszystkie niemal oddziały straży cniowej. Widok jest wstrząsający. Gruzy pomieszczone ze szczątkami żelastwa i blachy, wśród nich krwawe strzępy ciała. Co chwila nadbiega ktoś i komunikuje, iż doszła pod gruzami jakiś ludzkie. W tej chwili w

to miejsce biegna oddziały straży i szybko rozkopują te straszliwe miejsca, wydobywają zwłoki żołnierzy, dających jeszcze słabe oznaki życia.

### ARESZTOWANIE KOMENDANTA PROCHOWNI.

Prokurator wojskowy wydał rozkaz aresztowania komendanta prochowni i jego zastępcy. Wprawdzie powód wybuchu sabotażowy niewykluczony, to jednak zachodzi możliwość, że nieszczęście zostało spowodowane nieostrożnością jednego z zabitych pracujących robotników; który jak stwierdza świadek, pełniący podówczas wartę, szeregowiec Juszczyk zbliżył się do prochowni i zapalił miał papierosa.

### STRATY MILJARDOWE.

Straty materialne, jakie spowodował wybuch w mieście przez rozbiście niezliczonej ilości szyb — trzeba chyba liczyć na dziesiątki miliardów. Olbrzymia lustrzana szyba w wielkich magazynach w znakomitej tylko ilości ocalała.

### RADJOSTACJA WOJSKOWOŚCI ZDEMALOWANA.

Radjostacja na Cytadeli skutkiem wybuchu została zdemolowana. Maszyny i anteny, stacja jednakże urządzenia wewnętrzne Radjostacji są nieczynne.

### SILA WYBUCHU.

Jak straszny był wybuch donosi fakt że nad Wisłą na samym brzegu ćwiczyła się w czasie wybuchu kompania szkolna 21 pułku piechoty. Najbliżej wody stojący żołnierze zostali siłą prądu powietrza wrzuceni do wody. Czterech z nich nie odnaleziono dotychczas, chociaż nie jest wykluczone, że w innym miejscu wydostali się na brzeg.

### SLEDZTWO W SPRAWIE PRZYCZYNY KATASTROFY.

Dochodzenie w związku z wybuchem prowadzi władze cywilne, oraz wojskowe.

Dokonano szeregu aresztowań.

Dochodzenie prowadzi sędzia major Godlewski, oraz podkomisarz policji państwowej p. Adam Gruff—Keller.

## Senator Beranger a pożyczka francuska.

WARSZAWA, 13-10 (AW) Senator Beranger na konferencji prasowej zapoznał zebranych z rezultatami swego pobytu w Polsce.

Celem pobytu Beranger'a w Polsce jest zbadanie na miejscu potrzebnych kredytów. Po odbyciu konferencji z przedstawicielami rządu i zbadaniu sytuacji Beranger stwierdził, że kredyty na cele obrony narodowej są dla Polski nie tylko pożyteczne, ale wprost konieczne. Z tego względu Beranger proponuje senatowi francuskiemu udzielenie Polsce 400.000.000 kre-

dytu i ma nadzieję, że senat zaopobuje jego stanowisko

Polska i Francja, jako dwie demokracje pokojowe, muszą posiadać silne armje dla zabezpieczenia pokoju. Nie dość jest posiadać odważnych i silnych żołnierzy, należy również posiadać materiał wojenny i amunicje. Polska sama jest w stanie zapewnić obronę swych granic, lecz musi posiadać ku temu odpowiednie środki materialne. Kredyt ten jest więc Polsce potrzebny dla organizacji obrony narodowej.

miały miejsce na całym terytorjum Rosji. Stwierdzono jednak nie podawać tego do wiadomości publicznej. Na linii Odesa—Charków na pady tego rodzaju są na porządku dziennym. Bandy te grasują bezkarnie. Co się tyczy napadu na pociąg Mińsk—Moskwa, to odległość 200 kilometrów miejsca napadu od granicy polskiej wyklucza możliwość przejęcia band z terytorjum polskiego. Zwiślona również jest wiadomość, że bandyci obiecali zwrócić pułk Berangerowi pieniądze. Nieastniocy obchodzili się z pasażerami naogół przejmie, a szukali tylko komunistów.

### Z ostatniej chwili.

### W KATOWICACH SPOKOJNIE.

KATOWICE, 13-10 (AW) Dziś odbyły się rokowania ze związkami zawodowymi, podczas których związki postanowiły ostatecznie strajk zlikwidować. Wobec tego oczekiwano, że w poniedziałek robotnicy przystąpią do pracy.

Również co do strajku kolejarzy, sytuacja się poprawiła. Coraz więcej kolejarzy powraca do pracy t.k. że w dniu dzisiejszym o południu większa część pociągów osobowych została uruchomiona.

Strajk pocztowy zakończył się rano i poczta funkcjonuje już zupełnie normalnie.

Pozatem w Katowicach panuje zupełny spokój. Do żadnych incydentów nie doszło.

## MOSKIEWSCY ŁGARZE.

Niecne insynuacje urzędowego organu ślepaczy bolszewickich. Napastnicy szukali tylko komunistów.

MOSKWA, 13 10. (AW) „Izwiestja“ podając notatkę o napadzie na pociąg kurierski Mińsk—Moskwa, insynuują, że banda dokonująca napadu przeszła do Rosji z terytorjum polskiego. Dalej „Izwiestja“ podają wiadomość, że napad został dokonany o 25 wiorst od granicy polskiej, a pisząc o ofiarach grabieży „Izwiestja“ dodają, że attache wojskowy polski, pułk. Berner, został obrabowany naraźnie, następnie jednak gdy bandyci dowiedzie-

li się z kim mają do czynienia, postanowili zwrócić pułkownikowi zabrane pieniądze.

Wogóle cała notatka w „Izwiestjach“ jest z gruntu niezgodna z rzeczywistością. Przede wszystkim napad miał miejsce około stacji Krupki, o 132 wiorst od Mińska a 191 od granicy polskiej. Insynuując, że banda przeszła z terytorjum polskiego, „Izwiestja“ chcą ukryć rozpaczliwy stan porządków w Rosji. Ostatnimi czasami zbrojne napady band

**NA MARGINESIE.**

**Popierajmy nasz rząd.**

dramat w 2-ach aktach  
napisał Grabin Albinowski,  
**AKT. I.**

(Przed odsłonięciem kurtyny konferencjer pokazuje cedule giełdowa ostatnich dni, kiedy dolar na czarnej giełdzie szedł w górę a na urzędowej stał niemal w miejscu.)

**Kupujący.** Bój się pana Boga panie kupiec, — dolary stoją jak mur na giełdzie od kilku dni, a u pana codziennie ceny skaczą, jak dymy w Japonji...

**Kupiec.** Gdzie co stoi, jak stoi, pan stoi na oficjalnej giełdzie. Kup na oficjalne giełdzie choć funt cukru, choć trochę masła choć kawalek chleba...

Prawdziwa giełda — to czarna giełda. Jak na czarnej giełdzie napisano, że tyle kosztuje dolar, to za tyle się go kupi. Jak na oficjalnej giełdzie trzydzie się kupi to za te pieniądze nikt panu nie sprzeda, choćby pan miał wysokie prawa i poszedł do samego prezidenta — Grunt — czarna giełda.

**AKT. II.**

Przed odsłonięciem kurtyny konferencjer pokazuje cedule giełdowa ostatnich dni, kiedy dolar na czarnej giełdzie stał a na urzędowej starał się dogonić)

Osoby te same. —

**Kupujący.** Bój się Boga, panie kupiec, teraz dolary na czarnej giełdzie stoją na serio od kilku dni, a u pana ceny leca, jak pociąg po spieszny polskich kolei państwowych.

**Kupiec.** Gdzie panu leci, kto panu leci, co panu leci... Dolar leci na urzędowe giełde — to ja mam stać.

**Kupujący (nieśmiało).** Ale przecież na czarnej giełdzie stoi...

**Kupiec.** Czarne giełde, czarne giełde... to nasze nieszczęście.

Za czarne giełde — to może iść do kryminał, — rozumie pan?

Dia mnie urzędowe giełde — to grunt. My musimy, panie, ratować nasz rząd narodowy zrozumiał pan?!

Nu, kupuje pan — czy nie?

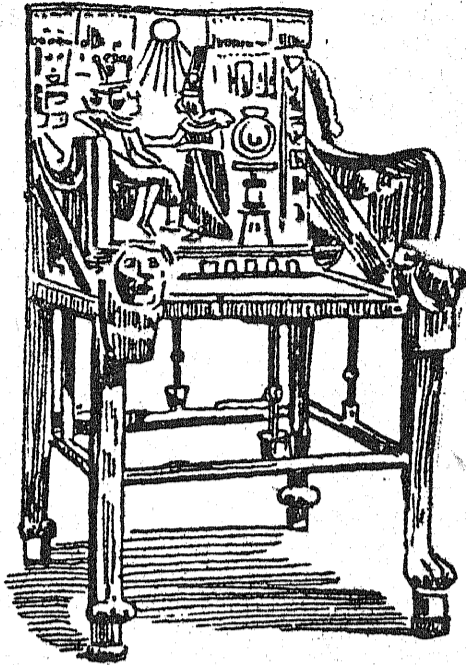
**Kupujący (zgnębiony).** No, co mam robić, kiedy idzie o nasz rząd to... kupuje. —

**WIADOMOŚCI Z KRAJU.**

**Wędrówka fałszywych guldenów.**

(k) We Lwowie aresztowany został niejaki Lazar Mess, multimiljarder, właściciel real-

**Odrestaurowany tron Tut-ankh-amena**



Znalezione w grobach królewskich w Luxor zostały tron Tut-ankh-amena posłużyły do zrekonstruowania tronu władcy Egiptu. Ilustracja nasza przedstawia odrestaurowany tron Tut-ankh-amena.

ności w Radziwillowie.

Mess podczas najścia bolszewików na Polskę wyjechał do Kijowa, gdyż spodziewał się, iż w większym srodowisku łatwiej przetrwa ciężkie przejścia wojenne. W Kijowie zamieszkiwał u swej matki i tam zakupił u Maksa Liebermana sporo obcej waluty w dolarach, guldenach holenderskich, oraz inną walutę w złocie i srebrze. Pieniądze te zieloną granicą przewiózł Mess do Radziwillowa, a następnie wyjechał do Krzemienca, gdzie chciał sprzedać 35 sztuk po 60 guldenów holenderskich. Waluciarze krzemienieccy, przyjrząwszy się holenderskim guldenom, orzekli, że są one bardzo sprytnie fałszowane, wobec czego nie mieli ochoty nabycia tego rodzaju pieniędzy fałszyfikatów. Widocznie Mess już wtedy przekonał się, że pieniądze są w rzeczywistości sfalszowane, a pragnąc fałszyfikatów pozbyć się u źródła ich nabycia, wysłał posłańca do Kijowa. Ale fałszerz kijowski, pozbywszy się łatwo swego wyrobu banknotów, odmówił ich przyjęcia; posłaniec z tego powodu powrócił z niczem. Mess darował fałszyfikaty holenderskie mieszkającemu w okolicy gajowemu

Zdarzyło się, że podczas letniego pobytu Heleny Czarnikowej i inż. Witkowskiego ze Lwowa, żona gajowego zabrała ze skrzyni fałszyfikaty i sprzedała je Witkowskiej. Po powrocie do Lwowa Czarnikowa odsprzedała „guldeny” Bankowi Spółek Zarobkowych, a stąd „guldeny” popłynęły w żydowski giełdziarski świat.

wiek nie nosił cyindra, lecz zwyczajny mlekki, nieprzemakalny kapelusz, jakkolwiek nie uśmiechał się w sposób dystygowany, lecz huczał śmiechem na całe gardło i jakkolwiek zakazana whisky pił bez zępady. Stare niedźwiedzia i rekiny giełdowe z początku zupełnie go ignorowały i dopiero kiedy udało mu się dokonać szeregu śmiałych operacji finansowych które wywróciły ich plany, jak domki z kart; dopiero wówczas, kiedy gazety nowojorskie zamieściły o nim wielkie artykuły, kiedy pomieściły jego karykatury i zaczęły opisywać o nim anegdoty, dopiero wówczas niedźwiedzia i rekiny giełdowe ze zdumieniem spostrzegły, że Jack stał się „marką”, z którą liczyć się trzeba, bez względu na to, czy się chce czy nie chce.

Jack stał się wyłącznym tematem rozmów na Wallstreet i w całym Nowym Jorku.

— Jack — mówiono — uzyskał kontrolę nad Wabash Railroad... Jack zmajoryzował Bethlehem Steel... Jack jest w stosunkach z Wandergoidem... Jack buduje nową kolej podziemną, nabywa pola złotonosne w Alasce, przyjął do siebie jako kamerdynera — światowego szampiona w sztuce bokserskiej... Jack robi to, Jack robi tanto...

tek. Żydzi puścili je dalej i aż do do Amsterdamu dotarły kijowskie banknoty. Tam wkrótce poznano się na ich wartości i cała sprawa z tą chwilą stanęła w rzeczywistości świetle. Policja prowadzi sprawę, która obraca się w wysokości 200 milj. mk. tyle bowiem wynosi strata czarnych pajaków, poniesiona na tym holenderskim interesie.

**„Cudotwórca“ — waluciarzem.**

(k) Jak opowiadają w krakowskich kółkach finansowych, jednym z najcięższych obecnie i najzasobniejszych operatorów walutowych jest rabin z Czortkowa, były głośny „cudotwórca”, Frenkel. Podczas ciężkich czasów wojennych wyjechał on do Wiednia i tam „konjunktura” skłoniła go do zajęcia się obrotami walutowymi. Interes poszedł do brzo, rabin przecież miał tęga głowę, — więc nie wrócił już do Czortkowa na stanowisko „cadyka”, lecz pozostał nad Dunajem, aby robić w „finansach”. Nie należy zresztą myśleć, że p. Frenkel jest jakimś pokątnym waluciarzem i przeprowadza zakazane operacje przeciwnie, posiada bardzo solidny i przyzwoity „Bankgeschäft” na Währingerstrasse i tylko nazw. jego na szyldzie nie figuruje

**Samolot niemiecki spadł koło Kartuz.**

(k) W czwartek ub. tygodnia krążył nad Kartuzami dwupłatowiec i to niśko, że nieoczekiwanie spadł przy ul. Chmiełnickiej na polu, przy czem bardzo się uszkodził. Lotnik Niemiec, na zwłazkiem Schröder, jedyny podróżny, wyszedł jakoś bez szwanku.

Jak się okazało, samolot był niemiecki pochodził ze stacji Berlin - Stacken, a oznaczony był znakiem D. 59. Lotnik nie posiadał żadnych papierów, można przypuszczać, iż będąc zmęczonym tu wyładować, papiery zniszczył. Twierdził on, że motor mu się cokolwiek zepsuł.



Hilton Young.

**Jak Jack Robinson poradził sobie z niedźwiedziami i rekinami giełdowymi.**

**AMERYKAŃSKA HUMORESKA GIEŁDOWA.**

W ciągu niewiele lat, z szybkością iście amerykańską, Jack Robinson Matador stał się nie koronowanym królem na Wallstreet.

Jack Robinson różnił się zupełnie od innych giełdziarzy. Inni wielcy giełdziarze, których nazwiska wymieniało w nowojorskich gazetach z szacunkiem przy każdej sposobności, kiedy np. udawali się w podróż, zdobywali nową kochankę, albo kazali budować nowe auto do podróżu — mieli zazwyczaj występować na zewnątrz z wielkim namaszczeniem i godnością. Nosili oni przez cały rok cylindry, uśmiechali się dystygownie zachwalali piłę wodną, a upijali się zakazaną whisky. Było im to bardzo na rękę, że na tle działalności giełdowej żyli się między sobą, zgrażali razem i że do ich szeregów nie wtargnął żaden nowy intruz.

A jednak Jack Robinson zakłócił im spokój i stanął w jednym z nimi szeregu, jakkol-

Zakotłowało się w świecie giełdowym z powodu tego młodego człowieka, który odważył się być znamienitszym, większym, bardziej poważnym i groźniejszym od innych giełdziarzy, i jeden z niedźwiedzi giełdowych, który miał już właśnie poza sobą 50-tą z rzędu operację hemoroidalną, zgromadził dokoła siebie innych znamienitszych giełdziarzy, ażeby uknuć plany przeciw Robinsonowi.

Chwila zdawała się być w tym celu korzystna. Jack był silnie zaangażowany we wszystkich kierunkach, założył całe tuziny wielkich przedsiębiorstw, budował nowe, rozszerzał nabywał, a zatem według opinii niedźwiedzi i rekinów giełdowych musiało być u niego kręcho z płynną gotówką. Godzinami całymi szepotali oni między sobą, w ich pokoju konferencyjnym zjawiali się jakieś podejrzanе postacie, czekał ginełw w głębokich kieszeniach, główny reporter groźnego dziennika „New York Browning” otrzymał nawet gotówkę i... taniec mógł się już rozpocząć.

W Nowym Jorku i Chicago, we Frisco i Nowym Orleansie, wszędzie, gdzie tylko istniały giełdy, pojawiły się jednocześnie wiadomości: Jack Robinson jest w kłopotach, Jack Robinson

## Prace na Kresach Wschodnich.

W obecnym stadium orientacji władz państwowych co do niedomagań w administracji Kresów, narażonych z dnia na dzień na walkę z żywiołami przesiąkniętymi jeszcze kulturą Wschodu i wrogie usposobionymi do wszystkiego, co wyrasta na glebie praworządności i co zdoła celowo ku podniesieniu i utrwaleniu polskiej racji stanu, — wszystkie ziemie województw wschodnich wyczekują zarządzeń straszających się w następujących postulatach: 1) Skoordynowanie wszystkich producentów rolnych w syndykatach rolniczych, celem podniesienia uprawy roli, użyczenia odlogów, ujęcia w swe ręce wszelkich dostaw i arendacji dla wojska i władz cywilnych na rok gospo. 1923—24, bez pośredników, zorganizowanie racjonalnej gospodarki leśnej i chowu bydła. 2) Zapewnienie bezpieczeństwa życia i mienia wzdłuż granic przez wzmocnienie pełniacej straż nad granicą policji państwowej pod względem moralnym i materialnym przez nadanie tym oddziałom ziemi do samodzielnej uprawy i tem samem do obrony własnego dóbrka. Skierowanie osadnictwa wojskowego ku granicy i uwarunkowanie postulatów „placówki państwowej“ wydatniejsza dla osadnika pomocą rządową. 3) Usunięcie nieodpowiednich ludzi na stanowiskach kierowniczych administracji kresowej a przede wszystkim bardzo skrupulatna weryfikacja tych wśród pracowników państwowych rosyjan, b. urzędników carskich, którzy rzekomo niezbędni w urzędzie i używani do objazdu powiatów w celach służbowych mogą przynieść Państwu nieobliczalnie szkody przez fałszywe orientowanie ludności wielkiej, upatrzonej w przedstawicieli władzy mówiącego po rosyjsku ostoje i wyroczenie we wszystkich sprawach życiowych danej miejscowości. 4) Podniesienie poziomu sądownictwa celem wystąpienia tak częstych wykroczeń, niekaralności przybyłych przez granicę przemytników, handytów i płatnych przez Rosję agitatorów komunistycznych. 5) Wyposażenie szkół powszechnych, utrzymywanych przez samorządy i szkół rządowych (gimnazjów) w taki personel nauczycielski i instruktorski, któryby dawał większą gwarancję sumiennego wypełnienia swego najszlachetniejszego obowiązku wychowawcy w duchu i w języku czysto polskim, co niestety na Kresach jest tylko wyjątkiem. W sferach nauczycielskich częstokroć się zdarza, że wykładowca z pośród innych języków najgorzej opanował język polski a ochotnika do wykładania gramatyki polskiej dla pierwszych 3-ich klas gimnazjum, w gronie nauczycielskim wogóle niema. Skutek taki, że dziatwa zapoznaje się z

literaturą, nie opanowawszy języka, a zadania piśmienne roją się od błędów. 6) Zapobieżenie katastrofalnemu brakowi budynków szkolnych zwłaszcza dla gimnazjów, które są w opłakanych warunkach finansowych.

## Interesująca operacja.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Poznaniu ogólnopolski kongres lekarzy-chirurgów. Jednym z najciekawszych pokazów kongresu była demonstracja wybitnego chirurga polskiego dra Mieczkowskiego. — Przedstawił on 13-letniego chłopca, który urodził się jako bliźnięt-zrosłak i jako niemowlę 4-miesięczny oddzielony został przez dra Mieczkowskiego za pomocą operacji. Drugi oddzielony zrosłak, jako niezdolny do życia, umarł po operacji. Ciało jego mieli obecni sposobność obserwować w preparacie.

Bliźnięta zrosnięte były w okolicy pierśsiowej (mostku). Operacja miała wynik nadspodziewanie dodatni. Chłopiec, nazwiskiem Jan Sarnecki, syn robotnika, czuje się bardzo dobrze i jest zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym zupełnie normalnym. Dla zademonstrowania chłopca kongresowi sprowadził go dr. Mieczkowski z Pakości, wyjedźnawszy celinę dla niego w zakładzie Sióstr Elżbietanek, w tym samym zakładzie, w którym przed 13 laty dokonano na nim operacji z tak szczęśliwym rezultatem.

Pokaz wywołał wśród obecnych ogólny podziw i ogromne zainteresowanie. Jest to bowiem jedyny w Europie wypadek oddzielenia bliźnięt-zrosłaków z pomyślnym wynikiem, wypadek przynoszący chlubę polskiej chirurgji.

## Napad na kurjer Mińsk - Moskwa.

Dn. 10 bm. gromada, złożona z kilkudziesięciu ludzi, napadła na pociąg kurjerki Mińsk — Moskwa. Okoła stacji Krupki pomiędzy Borysowem a Orszą, pociąg o g. 2 został wykołojony, poczem uzbrojeni napastnicy wtargnęli do wagonów i w ciągu 1 pół godziny, grabiąc rewolwerami, dokonali szczegółowej rewizji dokumentów grabieży pieniędzy oraz kosztowności. Żadnych jednakże aktów gwałtu nie było w stosunku do podróżnych, zwłaszcza do cudzoziemców, których wielu jechało w pociągu, nie dokonano. Kurjera dyplomatycznego misji angielskiej napastnicy wzięli narazie za komunistę i chcieli go uprowadzić; po przedstawieniu przez niego dokumentów, zostawiono go w spokoju. Kurjerów dyplomatycznych sowieckich w pociągu nie było. W pociągu znajdowali się między innymi powracający do Moskwy: attache wojskowy poselstwa polskiego pułk. Błerner, wice - konsul polski w Moskwie, p. Jankow

jest nieruchomy jak wóz meblowy w ciasnej ulicy. Jack Robinson musi w Londynie i Paryżu zastawiać swoje papiry itd. itd.

„New York Browning“ obwieścił wielkie mi literami w wydaniu nadzwyczajnem co następuje:

„Według naszych osobistych obserwacji Jack Robinson musiał dzisiaj po południu udawać się 8-krotnie do tej maleńkiej ubikacji, do której także sam Rockefeller piechotą chodzi. Boli go brzuch“.

W rzeczywistości Jack Robinson miał tego dnia obstrukcję, albowiem na śniadanie zjadł zbyt wiele kurogajw. W każdym razie, kiedy wiadomości te doszły do jego uszu, to czuł się niemi dotknięty. Chmura niechęci i gniewu rozsmulała się po jego młodem obliczu. Weisnął swój nieprzemakalny, miękki kapelusz głęboko na głowę i zaczął intensywnie rozmyślać. Jeszcze giełdy na wiadomości te nie zareagowały, ale czynia to jutro rano, jeżeli energicznie nie zaprzeczy. Jak jednak zaprzeczyć? Przekunieni reporterzy i „New York Browning“ przekreca każde jego zaprzeczenie. Przed oczami jego duszy leżało rozłożone nadzwyczajne wydanie „Browninga“. Czytał na jego szpaltach. „Jack

Robinson kłamie. Musiał on dzisiaj po raz dwudziesty pierwszy odwiedzić „W.-Cl“.

Co zatem czyni? Jacek przypomniał sobie wtedy ragle, że Włosi jawa, wypłuta przez Wezuwjusza, która jest w stanie niszczyć całe miasta, brukuja wspaniale swoje ulice. Oznacza to, że zło można obrócić na korzyść dla siebie.

Jack pociągnął z butelki haust whisky i wybuchnął tym swoim szczerym, swobodnym śmiechem. Wpadł na myśli, niedźwiedzie i rekiny giełdowe musza szkody, które mu wyrzucić zamierzali, wynagrodzić złotem. Powołał do siebie reporterów wielkich dzienników, złożył przed nimi uroczyste oświadczenie, że nie znajduje się bynajmniej w niebezpieczeństwie, że nie wąpi jednak, iż mu się uda... itd.

Następnie rozszedł na Wallstreet i ukazał się tam z pełnym troski obliczem. Wyglądał jak człowiek, który cierpi na ból zębów lub brzucha. Oddawszy swoim kolegom giełdowym milczący, a jednak wiele mówiący uścisk dłoni i rozejrzawszy się smutnie na okół zabrał się do pracy. Kazał kablowi i drutom telegraficznym grać na wszystkie strony, zeremadził dookoła siebie swoich ludzi i wydał im krótkie, ale ściśle polecenia.

## Kosztowny czworonogi pasażer



Najlepszy angielski koń wyścigowy „Papyrus“ odchodzi obecnie podróż do Ameryki, aby tam stanąć do zawodów o pierwszeństwo z najlepszym amerykańskim wyścigowcem. Oddano mu do użytkowania osobną kajutę, a specjalny lekarz czuwa nad jego cennym zdrowiem.

ski, żona sekretarza poselstwa p. Balińska, kurjerzy dyplomatyczni polscy oraz kilku urzędników poselstwa. Poczta dyplomatyczna została nietknięta. Natomiast odebrano członkom poselstwa i kurjerom trochę garderoby i pieniędzy, które mieli przy sobie. (AW)

## Zastosowanie elektryczności.

Praktyczne stosowanie elektryczności czyni coraz dalsze postępy. W ostatnich czasach postanowiła Francja zelektryzować wszystkie swe koleje żelazne. Kolosalne to przedsięwzięcie będzie trwało lat dziesięć, pochłonie sumę 5 biljonów franków. Narazie przystąpiono do elektryfikacji linii Paryż—Orlean i Paryż—Lyon. W tym celu wstawiono do budżetu na rok przyszły, jako pierwszą ratę, sumę 200 milionów franków.

Za przykładem Francji idzie Szwajcaria, której Rada narodowa uchwaliła niedawno temu kwotę 60 milionów franków na przyspieszenie elektryfikacji kolei związkowych.

Pokolenie, które doczeka możliwości jeżdżenia kolejami elektrycznymi na dalsze przestrzenie, nie będzie miało pojęcia o tych nieprzyjemnościach, jakie musi znieść pasażer na kolejach dzisiejszych z powodu dymu węglowego. Znikną także wówczas iskry, które się z dymem unoszą, a które były przyczyną już pożarów po lasach i osiedlach ludzkich.

## Czytanie „Gazet Wczoraj“.

Ukazały się nadzwyczajne dodatki z jego zaprzeczeniem i skutek okazał się natychmiast. Kurs spadły. Najpierw spadły kursy papierów, które Jack kontrolował, a następnie wszystkie inne. Wciąż spadały coraz niżej, a Jack... zacierał sobie ręce. 1.000 agentów jego kupowało nieustannie spadające w cenie papiry w Paryżu i Londynie, w Nowym Jorku i w Chicago, we Frisco i Nowym Orleansie, aż wreszcie zabrakło już sprzedawców i osoba nabywcy wyszła na jaw. Teraz kursa znów poszły w górę...

Następnego dnia wszyscy wielcy gracze giełdowi, niedźwiedzie i rekiny, odczuli silny ból brzucha. Liczne ubikacji, oznaczonych literami „W. C.“ na Wallstreet była stanowczo za mała, a „New York Browning“ ogłosił wielkimi, jak wieść literami w swem nadzwyczajnem wydaniu co następuje:

„Jack Robinson wziął wielkich giełdowców na kawał. Ani śladu bólu brzucha. Dobry żart przyniósł mu 29 700.000 trylionów“.

## KRONIKA

## — Kalendarzyk.

Niedziela dnia 14 października Kaliksta P. M.  
Wschód słońca g. 6 m 47  
Zachód „ g. 5 m 59

## — Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 83)  
Pp. „Czarownica” wiecz., „Kochanek od serca”.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)  
Pp. „Popychadło” wiecz. „Głośna sprawa”

„una” (Przejazd 1)  
„Demon ziemi”

„Casino” (Piotrkowska 87)  
„Dziennik kobiety kochającej”.

„Odeon” (Przejazd 2)  
„Tajemnica Puszczy”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)  
„Pieniądze — Miłość — Szczęście”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych  
„Skandal w eleganckim świecie”

Kalendarzyk historyczny.

1672 Jan Sobieski gromi tatarów pod Katuszem  
1773 Ustanowienie Komisji Edukacyjnej.  
1861 Ogłoszenie stanu oblężenia w Warszawie

## Wiadomości bieżące

## — Obliczenie wzrostu drożyzny odłożone.

Wczoraj zebrała się w inspektoracie pracy komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania. Na wstępie przedstawiciele związków zawodowych zażądali zmiany systemu obliczania, aby uwzględnić nie średnią, z dwóch tygodni, lecz ostatni tydzień, względnie ostatni dzień ostatniego tygodnia, jako liczbę do porównania.

Komisja zgodzić się nie chciała, aby zmienić system już na tem posiedzeniu wskazując, iż w myśl obowiązujących komisję przepisów, zmiana systemu może być zastosowana w porozumieniu z głównym urzędem statystycznym.

Przedstawiciel magistratu wypowiedział się za wnioskiem przedstawicieli robotników.

Ostatecznie postanowiono odbyć posiedzenie we wtorek, a w międzyczasie przedstawiciel komisji uda się do Warszawy po instrukcje.

(Zaznaczyć należy, że według systemu dotychczasowego wzrost kosztów utrzymania wyniósłby 71 proc., a według nowego systemu — 90 proc. (bip))

## — Rozwój szkolnictwa powszechnego.

Rozwój organizacji szkolnictwa powszechnego sprawia, że przy niewielkim stosunkowo wzroście liczby dzieci w szkołach wzrasta szybciej liczba oddziałów szkolnych. Liczba dzieci szkolnych w poszczególnych klasach w miarę podrastania i przechodzenia do wyższych klas wskutek drugoroczności i innych przyczyn zmniejsza się; powstają więc mniej liczne oddziały. W miarę rozwoju szkolnictwa, zmniejsza się stopniowo obciążenie nauczyciela. W ubiegłym roku przeciętne obciążenie wynosiło 46 dzieci na 1 nauczyciela. Skutkiem zwiększonej liczby oddziałów powstaje natomiast przy pełnieniu lokali szkolnych, co najbardziej odczuwa się na Bałutach.

Obecnie Komisja Powszechnego Nauczania bada warunki, w jakich działacze wypadnie w roku przyszłym. Prowizoryczne badania wykazały, że w związku z tem Komisja zastanawiać się będzie nad środkami, które muszą ewentualnemu kryzysowi zapobiec.

## — Egzamin polonistyczne dla oficerów.

Ze względu na to, iż znaczna część polskiego korpusu oficerskiego składa się z oficerów b. armji zaborczych, którzy nie ukończyli polskich szkół, zostały swego czasu uruchomione kursy polonistyczne.

Termin ostateczny składania egzaminu z nauk o Polsce upływa w dniu 31 grudnia r. b.

W celu umożliwienia tym oficerom, którzy podlegają egzaminowi z nauk o Polsce, złożeniu go w terminie nakazanym, zostaną uruchomione przez komendantów poszczególnych garni-

W dniu wczorajszym stosownie do ustalonego programu odbyły się we wszystkich szkołach średnich obchody, na których prelegenci specjalnie wyznaczeni przez komisję wygłosili odczyty o działalności Komisji Edukacyjnej.

Na ulicach miasta rozlepione zostały plakaty — odczyty wydane w imieniu Komitetu obchodu, które podkreślają znaczenie Komisji Edukacyjnej stwierdzili, że dzień rocznicy wzięcia w niewolę 1000 Polaków w dniu 14 października 1831 r. powinien być dniem święta szkół i oświaty polskiej.

## Sukno na mundury wyrabiane będzie w fabrykach łódzkich i bielskich.

## Konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Jak już donosiliśmy wrócili onegdaj do Łodzi przedstawiciele przemysłu po odbyciu w Min. Przemysłu i Handlu konferencji w sprawie sprowadzenia sukna na mundury z Anglii.

W konferencji tej brali udział przedstawiciele Min. Wojny, a mianowicie płk. Borsuk, naczelnik Wydziału Benedek, i Dyr. Departamentu Dąbrowski, oraz przedstawiciele przemysłu Bielskiego z p. Katerbachem na czele oraz przemysłowcy łódzcy z p. mec. Pawłowskim i drem Barcińskim.

Przedstawiciele Min. Spraw Wojsk. oświadczyli, że sfery wojskowe sprawę sukna z Anglii postawiły w ten sposób, ponieważ oferty zgłoszone sprowadzenia przez przemysłowców nie pokryły całkowicie zapotrzebowanie Ministerstwa.

Również i ceny były znacznie wyższe niż ceny oferowane przez przemysłowców angielskich, a ponadto bardzo niedogodnym warunkiem było to, że przemysłowcy żądali walut.

W odpowiedzi na to, nie są słuszne, gdyż niedostarczenie dostatecznej ilości spowodowane było tem iż fabrykańcy nie widzą defacto jaka ilość dla intendatury głównej jest potrzebna.

Bo właściwie jak się na konferencji przemysłowcy przekonali może przemysł łódzki wyprodukować o wiele więcej, niż to będzie potrzebna.

Pozatem cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych ofert tych nie złożyli, gdyż do tej pory władze wojskowe przy zamówieniach dla ar-

mji traktowały przemysłowców w sposób w naj wyższym stopniu niewłaściwy a mianowicie przez ciągane sprawy zawierania umów z przemysłowcami — sprawę zaliczek i t. d.

Co zaś się tyczy cen, to bezwzględnie stwierdzić należy, że gdyby do cen żądanych przez przemysł krajowy doliczyć koszt przewozu cła i t. d. to sukno angielskie wypadnie znacznie drożej a należy jeszcze wziąć pod uwagę, że sukno to jest znacznie gorszego gatunku i obecnie rząd angielski sukna tego na mundury nie używa.

Na przedłożenia przemysłowców zabrał znowu głos przedstawiciel Min. Spraw Wojskowych, który oświadczył że o ile wysuwane przez przemysłowców argumenta nie są pozbawione słuszności o tyle sprawa dostarczenia walut przemysłowcom jest sprawa wprost nie wykonalna.

Wobec tego stwierdził przemysłowcy, że żądanie to jest zupełnie naturalne ponieważ przemysł walut tych nie posiada, a zapewne będą musieli przemysłowcy zapłacić w walutach wysokocennych.

W sprawie tej winno Min. Spraw Wojskowych porozumieć się z Min. Przemysłu i Handlu celem umożliwienia przemysłowcom krajowym wykonania tych zleceń.

W rezultacie zdecydowano zamówienia na sukno dla potrzeb wojskowych powierzyć przedsiębiorstwom przemysłowym w kraju.

zonów (pułków) w czasie poza służbowym specjalne kursy polonistyczne.

Kursy te rozpoczynają się zaraz po powrocie oddziałów z obozów ćwiczebnych, a zakończone mają być do dnia 10 grudnia r. b.

Oficerów, obowiązanych do składania egzaminu, a nie wyznaczonych na kursa i egzamin, przedstawia dowódca pułku dowódca okręgu korpusu do zwolnienia od egzaminu, do dnia 1 listopada r. b.

Odnosny wniosek winien być dokładnie umotywowany.

Wnioski te będą uwzględnione jedynie w wypadkach, w których posiadanie wymaganych wiadomości z nauk o Polsce przez danego oficera nie będzie ulegało żadnej wątpliwości.

## — 3 miljarde na umebłowanie szkół.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu ławnik wydziału oświaty omawiał sprawę nabycia mebli dla nowobudujących się szkół powszechnych przy ul. Konstantynowskiej Nr. 27, Cegielnianej 58, i Nowo-Marysińskiej 2.

Referent wskazywał, że budowa tych szkół jest na ukończeniu i należy już przystąpić do umebłowania, aby można je było oddać w jak najkrótszym czasie do użytku publicznego.

Magistrat przychylił się do wniosku referenta i sprawę zaopatrzenia w meble szkół powszechnych przekazał wydziałowi gospodarczemu. Wydział gospodarczy obliczył, iż umebłowanie nowych szkół kosztować będzie blisko 3 miljarde mk. (bip)

## — Państw. Szkoła Zawod. Żeńska.

Szkoła ta istniejąca w Łodzi od r. 1919, oddaje wielkie usługi społeczeństwu łódzkiemu, kształcąc zdolne i inteligentne rekordzistki. O rozwoju Szkoły świadczy otwarcie

w b. r. szkolnym, obok już istniejących działów czapnictwa szewstwa damskiego i dzieciennego. Krawiecka przyjmuje zamówienia na robotę płaszczów, sukien etc. z powierzonych materiałów; w modniarskim dziale można zamawiać najmodniejsze fasony na kapelusze, gotowe do pokrycia, dział kamaszniczy przyjmuje wszelkie zamówienia na cholewki. Otwarty w br. szkolnym dział szewstwa damskiego i dzieciennego powitany został z wielkim uznaniem przez cech szewski.

Praca w Szkole Zawod. trwa od godz. 8—mej rano do godz. 3—ciej po poł.; zamówienia przyjmuje się do godz. 1—szej.

Jak nas informuje Dyrekcja, na dział szewstwa mogą się zapisać także osoby, pragnące korzystać tylko z nauki zawodowej.

— Instytucje dobroczynne a podatek od ładunku.

Jak wiadomo, samorząd nasz pobiera specjalny podatek od ładunków kolejowych. Otóż do magistratu zwróciły się niektóre instytucje dobroczynne z prośbą o zwolnienie ich z tego podatku, gdyż przywożą one żywność, względnie inne rzeczy wyłącznie dla swych instytucji.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu magistratu, przy czem ławnik wydziału podatkowego w referacie swym wskazał, iż instytucje te winny być od podatku od ładunków zwolnione. Magistrat przychylił się do prośby instytucji dobroczynnych z zaznaczeniem, że każdorazowo instytucje te winny przedstawić dowody, że ładunek ich przeznaczony jest wyłącznie na cele danej instytucji. (bip)

## — O byłym teatru.

Jak już donosiliśmy magistrat na ostatnim swym posiedzeniu odrzucił postulaty dyrekcji teatru domagającej się ustalania podwyżki subsydjum dla teatru w wysokości oz-

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

# EDWARDA JANA NIMHINA

a w szczególności Szanownemu Duchowieństwu, kolegom zmarłego oraz życzliwym składają z głębi serca „Bóg zapłać“

**Żona i dzieci.**

2155k1

S. † P.

## Z Urbańskich Klementyna Marcinkiewicz

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 12 października. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2-iej na Stary cmentarz katolicki z domu przy ul. Sienkiewicza № 54. Na smutne te obrzędy zaprasza przyjaciół życzliwych i znajomych

2141k1)

**C ó r k a.**

## Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszej najukochańszej matce

S. † P.

## Z Grabowskich Michalinie Gablerowej

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu Ks. Machnikowskiemu proboszczowi parafii Gałkówek, Nasierowskiemu, Ks. Rabińskiemu i Ks. Szymakowi za bezinteresowne wzięcie udziału w wyprawieniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku składa serdecznie Bóg zapłać.

2104s1

**Rodzina**

naczonej przez Komisję Statystyczną zamiast dotychczasowego systemu, który przyznawał tylko 50 proc. tego co ustali Komisja.

Magistrat motywował stanowisko swoje tem, że § 4 Umowy nie może być zmieniony w sensie żądanym przez dyrekcję.

Wobec tego, a także biorąc pod uwagę, że Magistrat obłożył 10 proc. podatkiem na budowę teatru, teatr — przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, że w tych warunkach dalsza praca będzie bardzo utrudniona i dyr. Pawłowski ze spółki występuje pozostając jedynie jako reżyser.

Sprawa ta rozpatrywana będzie na posiedzeniu Magistratu w poniedziałek dnia 15 bm. (pap)

— Sprawa odczytów p. Jaxy-Chamca oraz afiszów T-wa „Rozwój“.

Na ostatnim posiedzeniu radzieckiej komisji do spraw ogólnych rozpatrywano wniosek radnych: Holederskiego i Milmana w sprawie rozlepiania na ulicach miasta afiszów T-wa „Rozwój“ oraz ogłoszeń o odczytach p. Jaxy-Chamca. Wobec nieposiadania inkryminowanych afiszów, Komisja postanowiła odroczyć wydanie opinii w tej sprawie, aż do chwili zaznajomienia się z treścią afiszów.

— O regulację płac robotników warsztatowych K. E. E.

W związku z przyjętym obecnie systemem dwutygodniowej regulacji płac wystąpili robotnicy warsztatowi K. E. E. do dyrekcji z żądaniem ustanowienia takiego sposobu regulacji płac.

W sprawie tej zwołana została konferencja między przedstawicielami Dyrekcji K. E. E. i delegacją pracowników.

Na konferencji tej oświadczył imieniem dyrekcji inż. Ring, że Dyrekcja na żądania powyższe zgodzić się nie może ponieważ wymagałoby to zmiany istniejącej umowy.

Wobec tego konferencje przerwano, a w sprawie tej zwołane zostanie ogólne zebranie pracowników, na którym ostatecznie omówiona i rozstrzygnięta będzie dwutygodniowa regulacja płac. (pap).

— Magistrat zwolnił od podatku mieszkających stale w hotelach.

W związku z katastrofalnym głodem mieszkaniowym wielu obywateli, zwłaszcza ze sfer inteligencji pracującej zmuszonych jest do zamieszkiwania w hotelach i pokojach umeblowanych, mimo wielkich kosztów. Oprócz tego, jak wiadomo, magistrat pobiera podatki od zamieszkujących w hotelach, co już zbyt obciąża wyżej wymienioną kategorię osób.

W związku z tem ławnik Kulamowicz wystąpił do magistratu z projektem zwolnienia od podatku hotelowego osób, zamieszkujących stale w hotelach a utrzymujących się z pracy fizycznej. Sprawa ta znalazła się na ostatnim posiedzeniu magistratu, przy czem po referacie ławnika Kulamowicza magistrat przychylił się do tego wniosku z zaznaczeniem, że od podatku hotelowego zwolnieni będą jedynie ci, którzy wykaza się pracą fizyczną lub też umysłową. (bip)

— Chleb — ów zdrożeje.

Wczoraj do referatu walki z lichwą przy komisariacie rzadu na miasto Łódź zwróciła się delegacja piekarzy i zakomunikowała, iż wobec wzrostu cen maki nie mogą piekarze sprzedawać chleba po ostatnio uregulowanej cenie, że i w Warszawie wy-

dział zaopatrywania sprzedaje bochenek chleba po 60 tys. mk. Mąka która dotychczas kosztowała 2 miliony mk. obecnie sprzedawana jest po 2,400,000 mk.

W odpowiedzi dr. Grabowski oświadczył że będzie stał w dalszym ciągu na stanowisku sprzedaży chleba po cenie kosztu maki loco młyn i wreszcie zatwierdził nową kalkulację chleba na 60 tys. mk. bochenek 1-ego gatunku i 50 tys. mk. II-ego.

P. Grabowski również zaznaczył, że nowy cennik obowiązywać będzie dopiero od poniedziałku i za pobieranie wyższych cen piekarze będą surowo karani. (bip)

— W sprawie wymiaru podatku dochodowego.

W piątek na posiedzeniu magistratu omawiano sprawę wyboru 5 nowych członków miejskiej komisji szacunkowej do wymiaru państwowego podatku od dochodu na miejsce następujące: W sprawie tej postanowiono zwrócić się do rady miejskiej. (bip)

— Walka z lichwą.

W dniu wczorajszym z polecenia władz policyjnych dokonano licznych obław i rewizji w sklepach z artykułami pierwszej potrzeby. Ostatnio bowiem wobec panującej zniżki marki i wzrastającej drożyzny ujawniła się lichwa spekulacyjna, która zatacza coraz szersze kręgi.

Szczególnie ujawnić się daje spekulacja wśród handlarzy nabiału, czem też się tłumaczy niepomierny wzrost masła i mleka. Wzrastająca drożyzna najbardziej daje się we znaki na krańcach miasta, gdzie konkurencja jest mniejsza i gdzie paskarstwo bezkarne hula. Wobec tego przedsięwzięte zostały środki represyjne, które dały dodatnie rezultaty. W dniu wczorajszym w obrębie jednego tylko komisariatu pociągnięto do odpowiedzialności za pobieranie nadmiernych cen artykułów pierwszej potrzeby 17 osób.

## Wypadki i kradzieże

— Nieszczęśliwe wypadki.

Dzień wczorajszy obfitował w cały szereg nieszczęśliwych wypadków. Marianna Herszkowicz umysłowo chora skoczyła z III piętra przez okno na podwórze posesji Wolborska 31.

Zawezwano natychmiast do niej pogotowie którego lekarz ustalił ciężkie obrażenia ciała i nałożył jej tymczasowy opatrunek. Herszkowicz jednak po kilku minutach zmarła.

W Radogoszczu pod Łodzią podczas mielenia zboża w posesji Weckiego przy Szosie Zgierskiej 73. uderzona została maszyną Marianna Rogozińska.

Uderzenie maszyną spowodowało pęknięcie czaszki i natychmiastową śmierć.

Zwłoki zabieżczono do przybycia władz sądowo lekarskich

W fabryce Zilbermana w Radogoszczu podczas prac schwytyony został przez pas transmisyjny za rękę Stanisław Jabłoński.

Nieszczęśliwemu pas transmisyjny urwał lewą rękę, wskutek czego Jabłoński zmarł.

— Miły gość.

W dniu wczorajszym do Bronisława Stasiaka przybył znajomy jego Zgárdziński





Teatr-Swietlny

**„NOWOŚCI“**

Ostatnie 2 dni!

Ostatnia nowość Ameryki!

Słynny sensacyjny film!

**„HURAGAN“****I-szy epizod: „Odważny Jim“**W roli głównej najpopularniejszy  
w Ameryce atleta i bokser**HARLES CHUCZYNSON**

UWAGA: Film ten był wyświetlany przez pół roku bez przerwy w olbrzymim teatrze „Capitol“ w New-Yorku i przez cały szereg tygodni w kinie „Kopernik“ we Lwowie przy stałej widowni, wskutek czego był kilkakrotnie prolongowany. (2108-b)

Dyrekcja koncertów: Alfred Strach

**SALA FILHARMONJI**

Dziś o godz. 4-ej po poł.

**Czterej poeci**

Józef Witlin

Witold Wandurski

Juljan Tuwim

Mieczysław Braun

wyłożą swe ostatnie utwory

Bilety od 25 do 100 tysięcy sprzedaje Kasa Filharmonji, (2153k1)

Dyrekcja koncertów: Alfred Strach

**SALA FILHARMONJI**W czwartek, d. 18 października 1923 r. o g. 8 w.  
— odbędzie się —**5-ty Koncert z cyklu „Wielkich Solistów“**

program wypełni

**MIROŁAJ ORŁOW**

Słynny pianista-wirtuoz.

W programie:

BACH-LISZT: Fantasie et fugue. SCARLATTI: Capriccio.  
SCHUBERT-LISZT: 2 pieśni. CHOPIN: Sonata h-moll.  
Berceuse. Wale. PROKOFIEFF: 5-cja sonata. LISZT: Sonetto del Petrarca. 15-ta Rapsodia.

Bilety w kasie Filharmonji od godz. 10-1 i od 5-7 w. (2151-b)

**Ważne dla pań!**

Pierwszorządny damski zakład krawiecki. M. Rozenwaj, ul. Wschodnia 14. Polecam na sezon jesienny i zimowy najnowsze modele paryskie, jak również wykonuję kostiumy i palta. Za koszt um. 2.200.000 za palto 2.000.000 mk. Specjalista na tutejszą robotę. Wykonanie solidne. (2107s1)

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

**SALA FILHARMONJI** DZIELNA 20

Dziś w niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 12.30

**II Koncert Ludowy** (Poranek symfoniczny)Dyrekcja **Marjan Rudnicki**Solista **Stanisław Znioz** (baryton)W programie m. in. utwory Noskowskiego Zellińskiego  
Prolog do op. „Fajace“

We wtorek dnia 15 b. m. o godz. 8.30

**3-ci Wielki Koncert Symfoniczny**Dyrekcja: **W. BERDIAJEW**Solista: **Egon Petri**W programie m. in. Scriabin Symfonia I. Mozar  
koncert D-mol.Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji Kasa № 2  
od 11-1 i od 3-7. (214991)

Wyższa szkoła kroju i szyćcia

**„JÓZEFINY“**

mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie  
złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania  
**Łódź, Piotrkowska 163,**

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pomiaru i opiniarstwa Dla początkujących przygotowany kurs szyćcia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabywają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystyczny haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. (2110k)

**J. LAWACZ**

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 30, poleca:

Piecze i kuchnie przenośne. Drzwiczki hermetyczne dające 75 proc. oszczędności opatu, z długoletnią gwarancją. Blaty, fajerki i ruszty ognioodporne. Piecyki szlifowane i mosiężne, oraz kafle majolikowe, kwadratowe gładkie berlińskie. (2121k2)

**Sprzedaż szyb okiennych** (215k1)

oraz wykonywuje wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące

**J. Oleńiczak i Smolnicki. Główna Nr. 14****Meble tanie i moderne!**

Całe komplety i pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli na dogodnych warunkach

UWAGA! Udzielamy weraacji za solidne wykonanie.

**F. Przyżowski i S-ka**Zakład stolarski w Łodzi, ul. Namińkowskiego 7,  
przy Górnym Ranku (2145-b)**MEBLE**

w kompletach

SYPIALNIE,  
STOŁOWE,  
SALONY,  
GABINETY,  
KUCHNIE,Pokrycia meblowe,  
Dywany,  
Serwety,  
Portjery,  
Firanki

poleca

Zakład Tapicersko-  
Dekoracyjny  
i Magazyn Mebli**W. Łuczak**ul. Rozwadowska 2,  
i Piotrkowska 102.  
Telefon 14-25.

2115k

Istniejąca od 1897 r. firma

**„Margot“**Piotrkowska 64.  
Poleca ostatnie nowości  
jesienneSuknie domowe (2152)  
i wizytoweBluzki etamiowe, by  
tyst. i truskol.Szlafroki HALKI  
i fartuszekiDżempry jedwabne  
i wełniane**Bielizna damska**  
od skromnej do  
wykwintnej.**Krakowskie obranka**  
dla dziewcząt  
**Pantofle Zakop.**  
**Wełniaki łowickie**

Ważne na czasie!

**pracownia „Jozefin“**

Piotrkowska 163 m. 5,

przyjmuje suknie palta i kostiumy. Dla pań biuralistek i pracujących z powodu ciężkich warunków przyjmuje obstatunki w połowie ceny. (2112b1)

**80 milionów**

i więcej złożyć do interesu ze współpracą lub oddane na procent za uzyskaniem posady magazyniera, inkasenta lub innej. Oferty pod „Praca“ do Rozwadowska 102. (2095k1)

**Sklep**

kolonialno-spożywczy wraz z meblami i mieszkaniem do sprzedania i wirówka. Kilnskie go 225. (2110b2)

**Szwaczek**

Wraz potrzebujemy większą ilość do bielizny. Ptaszka się ul. Podlesna 26. (2090k2)

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światolecz. Piotrkowska 144 (róg ul. Gielickiej) Godz. przyjęcia od 9-2 i 6-8. dla pań 5-8 (2042-k-4)

# Cyrk Ciniselli

## Dziś 2 wielkie przedstawienia o jednakowym programie

Ostatnie dni programu № 2. Występy atrakcyjnych sił sławy światowej.

Dziś!

Początek o g. 4 po poł. (ceny niższe) i 8 30 wiecz. (2145-k)

Wystawa Kilimów

Wyłączna sprzedaż Kilimów  
— i reprezentacja fabryki —

### „Kilim Polski“ w Łodzi

powierzoną została Towarzystwu „Sklep Bławatny“ w Łodzi, przy ul. Andrzeja 3, które w dniach 13., 14., 15 i 16 — b. m. otwiera —

## Wystawę Kilimów

w sali Polskich Kupców i Przemysłowców  
Chrześcijan przy ul. Piotrkowskiej № 113.  
**Wejście bezpłatne.** 2119s1

Wystawa Kilimów

### Największy Magazyn w Łodzi!

## „Chrześcijański Jarmark Łódzki”

Piotrkowska 44, I-e piętro, tel. 613.

**Na raty**

polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy. Wełny. Kambrany na garnitury, palta i suknie, Podszewki. Białe towary bielizniane. Lniane obrusy i serwety, Ręczniki, Barchany, Chustki, Kapy, Kołdry, Trykotaże, Galanterję, Obuwie, Gotowe ubrania Półta damskie, męskie i dziecięce. Własna pracownia krawiecka wykonywa zamówienia. Nowe działy ceraty i czapek.

(UWAGA: Kupcom z działu hurtowego sprzedajemy po cenach fabrycznych na kredyt. 1909-b-12)

## „SKLEP BŁAWATNY”

Tow. Współdzielcze z odp. udział.  
w Łodzi, ul. Andrzeja 3, telef 14-95,  
Oddz. w Tarnopolu, ul. Gołuchowskiego 9.

Poleca na sezon jesienny wyborowej jakości:

- Szewioty** mundurkowe,
- Kambrany** na ubrania męskie
- Gabardiny** kostjumowe

popeliny, sukna, zamsze, welury, caji, trikoti-  
ny, płótna białe, pościelowe, barchany, flane-  
le, podszewki i t. p.

**Pierworzędne źródło dla Sto-  
warzeń i kooperatyw, którym u-  
dziela się kredytu.**

**Ceny bardzo przystępne.**

2155-b

## ZAKŁAD LECZNICZY W KALISZU

1960-b2

położony w przepięknym parku, czynny jest cały rok.

Zakład posiada najnowsze urządzenia wodolecznicze, udoskonalone według nowoczesnych wymagań techniki, aparaty do elektryzacji, naświetlań i masażu, gabinet Roentgenowski, słonice gorzkie (lampa kwarcowa) oraz pracownię analityczną.

Zakład przyjmuje osoby chore na cierpienia wewnętrzne, nerwowe, kobiece oraz rekonwalescentów (12 pokoi.) Umysłowo chorych i zakaźnych nie przyjmuje się. Stała opieka lekarska zawsze na miejscu (lekarz miejscowy).

W zakładzie ordynują i konsulty a specjaliści ze wszystkich dziedzin. Ceny umiarkowane. Obsługa wzorowa. Cisza zapewniona.

Wszelkich informacji udziela Dr. E. Zboromirski. Kalisz, Zakład Leczniczy w parku.

## S. LIBERMAN

### Krawiec damski

ul. Dzielna № 1.

Zawiadamia niniejszym Sz. Klientelę iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon jesienny i zimowy. Przyjmuje zlecenie z własnym oraz powierzonym materiału.

UWAGA: Na życzenie Sz. Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin. 1491s10

2117D

Za 3 got.

można zakupić

### Płótna

obrusy, kapy,  
**chustki**  
towary wełniane,  
ceraty, linoleum

**2/3 na kredyt**

## „ZGODA”

Widzawska 71.

**Radzę Ci!** Kupować towary tylko pod firmą:

## „Najtańsze źródło”

Łódź, ul. Dzielna № 36.

Płótno białe i kolorowe: na wyspy, na pościel, caji, sarówka chustki, podszewka, szewioty, bostony, sukna, korthy, welury, etaminy, barchany, flanela, sybiry i in.

Na życzenie wysyłam towary pocztą za zaliczeniem.

Dla przyjezdnych prosta droga z dworca kaliskiego tramw. № 5 lub 8. 2113-k-1

Uwaga: Tanie po w przyw. mieszka. Hurtowo i detalicznie.

### Zawodowa szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odnaczona złotym medalem

### Mistrzynie siostry A. RÓŻYJŁOWSKIEJ

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych: słoju i robót freblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 wiecz. sprzedaż fasonów papierowych. 1659s1

2 siostry krawcowe poszukują

### umeblowanego pokoju

przy rodzinie. Cena obojętna. Obzycie darmo. Oferty do Rozwoju pod Krawcowe. 2086k

## Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drucie podwórce)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach Röntgen: diagnostyka, leczenie (powierzchniowe i głębokie) Szczepienie ospy. Cena od porady 40,000 mk. — od 9-0 do 5 ej po południu. 16262s4

## Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do „Rozwoju”.

2106k2

## Szef biura

poważnej instytucji na Śląsku, łocz anin, lat 27, doświadczona siła org: nizaacyjna z dobrymi referencjami, pragnie objąć stanowisko równorzędne w kantorze fabrycz., banku etc. Łaskawe of. pod „L. 107”. 2080-b

## Handlowiec

inteligentny, z s cło lenia praktyka ze znajomością języka niemieckiego, pragnie założyć posadę. Oferty pod „K. Handlowiec” do Rozwoju. 1272-b

LEKARZKA UNIKUŁ ZĘBÓW

## LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

za plombowanie, oraz wprawianie zębów  
opłata podług taryfy 1977k

